W rozmowie z portalem BiznesAlert.pl dr Robert Zajdler, ekspert ds. rynku energetycznego Instytutu Sobieskiego mówi m.in. o znaczeniu proponowanego przez Polskę projektu Bramy Północnej w kontekście realizacji gazociągu Nord Stream 2.

BiznesAlert.pl: Czy rzeczywiście Brama Północna może być gazową ofertą Polski dla regionu?

Robert Zajdler: Z punktu widzenia handlu stanowi ona opcję dla nowych kierunków dostaw. Nowy gazociąg oraz możliwość szerszego wykorzystania terminalu LNG są opcją dla spółek handlujących gazem. Będą one szukały miejsca, gdzie ten gaz będzie tańszy, aby potem sprzedać go swoim klientom. Pytanie powstaje, kto może być takim klientem. Nie przypuszczam aby to była alternatywa dla Niemiec, czy szerzej państw Europy Północno-Zachodniej. Natomiast w przypadku państw należących do tzw. Grupy Wyszehradzkiej ewentualny potencjał tego połączenia jest znacznie większy. Jest to możliwość dywersyfikacji dostaw dla regionu. Budowa gazociągu z północy, w połączeniu z rozszerzeniem możliwości działania terminalu LNG w Świnoujściu jest ofertą, którą należy łączyć z rozwojem całego regionu. Moim zdaniem Brama Północna jest propozycją dla regionu, ale musi być ona wpisana w rozwój jednolitego rynku energii UE. Z kolei dla spółek zajmujących się sprzedażą gazu oznacza to możliwość wykorzystania alternatywnej infrastruktury. Pod względem geopolitycznym jest ona opcją dla naszego regionu. Przy czym pozostaje pytanie o koszty tego projektu i tego kto za niego zapłaci.

[mc4wp_form id=”84″]

Czy w takim razie będzie on opłacalny?

Tego nie wiemy. Pewnie odpowiednie szacunki są prowadzone przez właściwe spółki, tj. np. Gaz-System czy PGNiG. Powstaje również pytanie, kto za to finalnie zapłaci. Zazwyczaj płaci inwestor, ale tutaj inwestorem jest w istocie Państwo, co oznacza że koszty te mogą zostać socjalizowane na wszystkich odbiorców gazu, którzy nie będą mieli alternatywnych zakupów gazu ziemnego, a te mogą być ograniczone. Elementy tego podejścia można już zauważać, tj. np.: zmiany w ustawie o zapasach, czy też notyfikowany Komisji Europejskiej projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu gazowego. Czy jednak pomysł – zbudujmy infrastrukturę dywersyfikującą najpierw, kosztem rynku konkurencyjnego, a następnie wzmocnijmy ten osłabiony wcześniej przez nas rynek konkurencyjny jest dobrym

rozwiązaniem. Podejście takie można np. odczytywać jako próbę zachowania *statusu quo* w kwestii zysków PGNiG, aby był w stanie pośrednio finansowo wzmocnić tej projekt. Moim zdaniem, kluczowe jest dalsze budowanie konkurencyjnego rynku gazu, na którym taka infrastruktura musi się sama bronić. Koszt bezpieczeństwa dostaw, czy bezpieczeństwa energetycznego można bowiem wycenić i zadbać ich zapewnienie w ramach mechanizmów rynku konkurencyjnego.

Jak Pan ocenia możliwość zmiany osi dostaw z kierunku Wschód-Zachód na Północ-Południe?

Z punktu widzenia spółek, będą one kupowały paliwo gazowe tam, gdzie będzie ono najtańsze. Gaz nie ma dla większości z nich barw narodowych. Zawierają one umowy z dostawcami – na giełdach lub OTC – gwarantując sobie pewność dostaw niezależnie od ich kierunku. Z biznesowego punktu widzenia Brama Północna jest dodatkowym źródłem dostaw paliwa gazowego. Zobaczymy, czy projekt będzie rentowny i czy sprzeda się na rynku. Z kolei, pod względem politycznym, pozostaje pytanie czy dywersyfikacja dostaw względem Wschodu i Zachodu jest odwróceniem osi? Moim zdaniem nie jest to odwrócenie trendu, lecz urozmaicenie tej ,,gazowej mieszanki", z którą mamy do czynienia teraz. Dalszym urozmaiceniem będą dostawy LNG z Afryki, czy z Kanady. Zachodnie rynki gazu działają w oparciu wspólny mechanizm oparty o zdywersyfikowane dostawy, z którego to modelu poprzez istniejące połączenia transgraniczne możemy również my korzystać. Dotychczasowa infrastruktura nie zniknie i będzie docelowo musiała funkcjonować w pewnej symbiozie z planowaną infrastrukturą. Być może będzie większy nacisk na wykorzystanie Baltic Pipe i terminalu LNG w Świnoujściu, ale obie te infrastruktury muszą pokazać swoja rynkową przydatność. Może się okazać tylko, że w pewnych okresach roku będą one wymiennie wykorzystywane z większą intensywnością.

Czy realizacja Bramy Północnej kłóci się z budową Nord Stream 2, który jest silnie wspierany przez Rosję?

Istniej ryzyko biznesowe, że jest to kolejna infrastruktura, którą gaz będzie trafiał do Europy przy czym projekt Nord Stream 2 jest w trakcie uzgodnień i nie wiadomo czy powstanie. Należy zwrócić chociażby uwagę na wątpliwości związane z ochroną środowiskowa naturalnego wód Bałtyku. Zakładając, że zostanie zbudowany zarówno Baltic Pipe, jak i Nord Stream 2 to surowiec nimi przesyłany będzie z dużym prawdopodobieństwem ze sobą konkurował. Tu rodzi się dodatkowo pytanie, czy docelowo Unia Europejska potrzebować będzie tyle paliwa gazowego. W tej chwili potencjał importowy sieciami i terminalami LNG przewyższa zapotrzebowania,

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

a LNG wciąż się rozwija. Poza tym paliwo gazowe jest paliwem substytucyjnym, tj. może być w szeregu zastosowań zastępowane innym surowcem, wszystko jest kwestią ceny i dostępności.

Kto mógłby być zainteresowany zakupem norweskiego gazu?

Pod względem dywersyfikacyjnym projekt jest atrakcyjny również dla Danii, dla której jest to opcja podłączenia się do kolejnego gazociągu. Natomiast jeżeli chodzi o pozostałe państwa to w grę wchodzą dwie zmienne. Po pierwsze, na ile ta dywersyfikacja np. dla Czech, Słowacji, Węgier czy Bułgarii jest nią w rzeczywistości. Moim zdaniem tak. Pytanie jakim kosztem i czy i na ile wycena rynkowa będzie dla nich korzystna. Pod względem koncepcyjnym Korytarz Północ-Południe stanowi potencjał dla całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Mogłaby z niego skorzystać również Ukraina. Przy czym trzeba pamiętać, że nie jesteśmy jedynymi, którzy widzą potencjał tego ostatniego rynku. Może się okazać, że nasza oferta jest jedną z wielu, którą strona ukraińska będzie rozważała. To jest kwestia szerszego kontekstu politycznego i tego, na ile jesteśmy w stanie przekonać Kijów kupował gaz od Polski.

Rozmawiał Piotr Stępiński

Źródło: Biznes Alert. Czytaj dalej...

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].